Rok IV — Czwartek 12 Września 1918 r. — Nr 206.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

KRÓL POLSKI.

Nikt jeszcze w tej chwili nie jest tak miarodajnym czynnikiem, aby mógł powiedzieć, który to książe krwi z wielkich rodów dynastycznych będzie królem Polski, boć tu czynnikiem najbardziej miarodajnym musi być opinia polskiego narodu, a ten wprawdzie sympatye ma dostatecznie wyraźne, ale obok sympatyi policzyć się jeszcze musi w rachunku ostatecznym z całokształtem interesów narodowych. Nie wiemy przeto, azali panować nam będzie król Karol, król Stefan, czy król Olbracht albo może brat jego, Wilhelm. Ale już jest przesądzonem, że Polska będzie konstytucyjną monarchią, a nie republiką, zgodnie zresztą ze swoją całą historyczną przeszłością. Było to już przesądzonem od samego początku odrodzenia państwa polskiego, od aktu 5 listopada, który powoływał do życia państwo niepodległe, z królem konstytucyjnym i sejmem na czele. W tym duchu Komisya specyalna dawnej Rady Stanu opracowała dziś już wykończony projekt polskiej konstytucyi. Jeszcze bolszewickie doświadczenie nie odsłoniło nam piękności słowiańskiej republiki, opartej na gruncie społecznych przemian, a już pogląd na ustrój państwowej Polski był w Komisyi sejmowej jednogłośny i monarchię przyjęto nawet bez żadnych rozpraw osobnych. A kiedy Włodzimierz Kunowski, przywódca PPS złożył podkomisyi własny, osobny projekt do dyskusyi, i w nim pierwszy rozdział o królu polskim. Na tej podstawie ideowo-politycznej buduje się państwo nasze i urzędowe polskie instytucye, z których mamy już od roku z górą „królewsko-polskie“ sądy, a od wakacyi otwierają się i „królewsko-polskie gimnazya“.

W XIX wieku częste były debaty i dyskusye nad tem, która forma rządu jest najlepsza. W dwudziestym te spory umilkły, nowsze bowiem doświadczenie wykazało niezmierną podatność monarchii do przystosowywania się do potrzeb nowoczesnego zbiorowego życia. Już kiedy Thiers znalazł, po 1830 r. genialną formułę nowego monarchizmu: „le roi regne et ne gouverne pas“ (król panuje, a nie rządzi), formułę, koncentrującą angielski system rządzenia, można było przepowiedzieć monarchicznemu ustrojowi długi jeszcze żywot. Monarcha stawał w tym systemie ponad partyami politycznemi. Nowy krok na drodze tej ewolucyi zrobił Bismarck, wprowadzając od 1883 do 1889 r., pomimo oporu konserwatystów i wrzaskujunkrów, państwowe przymusowe ubezpieczenie społeczne dla robotników. Tak oto nowoczesna monarchia stanęła jeszcze i ponad klasami społecznemi. Republikańskie państwa Francyi i Szwajcaryi dość wolno poszły po tej drodze, natomiast ruszył po nim krokiem wyścigowem Lloyd George, wysuwając, przez olbrzymie reformy społeczne, Anglię królewską na czoło tych ewolucyjnych udoskonaleń ustroju socyalnego. A jeżeli opór reakcyonistów pruskich ciągle opóźnia jeszcze oddawna przez króla zapowiedzianą reformę wyborczą, to w Anglii nowa reforma, już przez króla sankcyonowana, dała prawa polityczne dwudziestu milionom mężczyzn i kobiet. Nikt też już dziś nie powie, wyjąwszy samych ignorantów, że monarchia hamuje rozwój demokracyi, pokazało się bowiem na przykładzie Anglii, Niemiec zjednoczonych, Austryi, Belgii, Holandyi, Włoch a nawet Serbii i Bułgaryi, że właśnie nowoczesna monarchia jest bardzo potężnym organem stopniowej a szybkiej demokratyzacyi społeczeństw. To zaś do tego stopnio, iż Herkner w swojej „Kwestyi Robotniczej“ monarchię konstytucyjną uważą za najlepszą formę dla rozwoju reform społecznych.

Kto więc nie chce w Polsce bezwzględnej walki politycznych partyi, pamiętając na to, że właśnie taka walka Czartoryskich z Potockimi sprowadziła interwencyę Rosyi, a dalsza walka stronnictw patryotycznego z moskalofilskiem zgubiła państwo nasze; i kto pragnie oszczędzić krajowi naszemu srogich doświadrewolucyi społecznej, ten z zaufaniem powita króla na tronie polskim. Nie są te argumenty jedynymi, jakich nauka o państwie dostarczyła tezie użyteczności rządów monarchicznych. Międzynarodowe stosunki, które tak ułatwia instytucya stałego a dziedzicznego przedstawiciela państwa, są nowym ważnym względem w tej sprawie. Położyliśmy jednak na tamte argumenty, ponieważ są one owocem świeższych doświadczeń a nie spopularyzowały się jeszcze w kołach naszej inteligencyi.

Rząd polski w sprawie żydowskiej.

„Komitet żydów wschodnich“ zwrócił się niedawno z okazyi rozszerzania w Warszawie i Łodzi przez tajemniczą „armię wyzwolenia“ odezw, nawołujących do ekscesów antyżydowskich do hr. Ronikiera, przedstawiciela Rządu polskiego w Berlinie, prosząc go o zasięgnięcie w Warszawie informacyi co do charakteru i przebiegu ostatnich wypadków, tudzież stanowiska rządu w tej sprawie.

Na ręce hr. Ronikiera nadeszła następująca odpowiedź departamentu spraw zagranicznych.

Warszawa 11 lipca 1918 r.

„Na wielokrotne Pańskie zapytanie pozwala sobie departament spraw zagranicznych omówić szerzej stanowisko swoje odnośnie do ostatnich wypadków w dziedzinie kwestyi żydowskiej, — przyczem podkreśla on jak najbardziej stanowczo, że Rządowi polskiemu są obce wszelkie tendencye antysemickie i że stoi on na platformie zupełnego równouprawnienia obywateli Państwa Polskiego bez względu na ich pochodzenie lub wyznanie.

Wobec interpelacyi zgłoszonych przez posłów Noskiego i Cohena w Sejmie Rzeszy, co do odezw pogromowych w Warszawie i Łodzi, należy zauważyć, że istotnie takie odezwy się pojawiły, że nie zwróciły one jednak uwagi olbrzymiej większości tak chrześcijańskiego, jak i żydowskiego społeczeństwa, Za odezwami temi nie stoi żadna partya, czy grupa polityczna, którą brać możnaby na seryo, a na posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej napiętnowano je otwarcie jako robotę prowokatorską. Należy dalej zaznaczyć, że wspomniany wypadek nie spowodował żadnego z reprezentantów żydowskich w Radzie Stanu do protestu przeciw Rządowi polskiemu i że reprezentanci ci stanęli w swych mowach inauguracyjnych na gruncie państwowości polskiej i zupełnej lojalności względem Rządu polskiego.

Departament spraw państwowych (zagranicznych) pracuje obecnie nad wydaniem książki, zajmującej się sprawą żydowską, która ukaże się w języku niemieckim i francuskim i będzie miała za zadanie przedstawić tolerancyę rządu polskiego w tej kwestyi i oświetlić jego stanowisko niechętnie wszelkiemu szowinizmowi“.

Podpisano: **Ks. Radziwiłł**
szef oddziału: **Bader.**

Pismo to dopiero teraz dostało się do wiadomości publicznej i ogłoszone zostało po niemiecku przez jeden z berlińskich miesięczników. Teskt niniejszy jest powrotnem tłomaczeniem na język polski, możliwie więc, że nie pokrywa się on dosłownie z brzmieniem orginalnej noty

Herb Państwa Polskiego.

Do Rady Stanu został wniesiony opracowany przez prezydyum Rady ministrów projekt ustawy o używaniu herbu państwa polskiego.

Projekt ten brzmi jak następuje:

1. Prawo do używania herbu Państwa Polskiego, t. j. orła białego z koroną w polu czerwonem na szyldach, drukach, pieczęciach, stemplach i t. p. służy wyłącznie urzędom państwowym oraz samorządowym.

2. Prawo używania pieczęci z herbem państwa przez instytucye społeczne, zbliżone do państwowych zależy od każdorazowego pozwolenia władzy.

3. Zezwolenie takie wydaje Minister Spraw Wewnętrznych.

4. Prawo umieszczenia herbu państwa na szyldach, towarach, opakowaniach towarów nadawane być może reskryptem imiennym Najwyższej władzy w państwie.

Osoby, winne używania bez pozwolenia władz herbu państwa—o ile nie zachodzi fałsz dokumentu urzędowego — podlegają odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 360 K. K.

6. Sporządzanie stempli i drukowanych formularzy na użytek władz państwowych polskich z oznaczeniem ich nazwy, dozwolone jest wyłącznie na podstawie piśmiennego zlecenia urzędu państwowego polskiego, zaopatrzonego w pieczęć i podpis; przygotowane stemple i druki takie tylko do biur urzędów polskich dostarczane być mogą. Osoby winne przekroczenia zakazu podlegają odpowiedzialności karnej podług art. 347 K.K.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 9 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na Monte Pertica odparto przedwczoraj wieczorem i wczoraj rano ogniem włoskie ataki. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 9 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Lokalne walki na północ od lasu Ploegsteert i kanału La Basse, na północ od Armentieres nieprzyjaciel zaatakował ponownie. Odparliśmy go i wzięliśmy do niewoli jeńców. W odcinku kanału Arleux — Havrincourt czynność artyleryjska i potyczki wywiadowcze.

Na południe od gościńca Peronne—Cambrai kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki przy użyciu znaczniejszych sił na linie Gonzeaucourt—Epehy—północ Templeux. Rozbiły się one wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Nasze przednie wojska przeszkodziły wprawdzie przeważającemu nieprzyjacielowi w posuwaniu się przez Simon i kanał Crozat.

Potyczki wywiadowcze między Oisą i Ailettą. Między Ailettą i Aisną przeszedł nieprzyjaciel po kilkakrotnych bezowocnych atakach częściowych koło wieczoru do zwartego ataku. Został odparty krwawo na całym froncie częścią w walce wręcz i w kontrnatarciu. Między Aisną i Vesle rozbiły się ataki częściowe, w Szampanii natarcia częściowe przeciwnika.

Z angielskiej eskadry, która ruszyła do ataku na Mannheim, zestrzelono 5 samolotów.

W sierpniu zestrzelono na frontach niemieckich 566 nieprzyjacielskich samolotów, z tego 62 z naszych dział przeciwsamolotowych i 53 balony na uwięzi. Z tego 251 samolotów jest w naszem posiadaniu, reszta spadła z drugiej strony linii nieprzyjacielskich. Nasze straty w walce wynoszą 143 samoloty i 86 balonów na uwięzi.

Ludendorff.

Kandydaci na godność premiera.

WARSZAWA. W kołach politycznych pojawiają się nowe nazwiska kandydatów na prezydenta ministrów, mówi się nawet o kandydaturze Wojciecha hr. Rostworowskiego, a którą to kandydaturę w sposób milczący mają popierać też pasywiści. Jak z tych sfer zapewniają, kandydatura p. Bądzyńskiego, jednego z filarów Koła Międzypartyjnego jest mało prawdziwa. Zarówno Koło Międzypartyjne jak i p. Bądzyński nie przyjąłby w chwili obecnej stanowiska prezydenta ministrów. Co się tyczy kandydatury ks. Radziwiłła—ten podobno nie chce brać w ręce steru gabinetu, gdyż pragnie w dalszym ciągu prowadzić rokowania w Berlinie i Wiedniu.—Jak podaje „Godzina Polski“ w sprawie stanowiska Koła Międzypartyjnego wobec przesilenia gabinetowego zdaje się, że z wymienionych dotąd kandydatów dwóch mogłoby wchodzić w rachubę, t. j. Radziwiłł i Rostworowski.

Wedle opinii w Kole Międzypartyjnem ster gabinetu otrzyma osobistość, która się spotka z najmniejszym oporem a raczej tolerancyą.

Koło Międzypartyjne nie chcąc wysuwać własnej kandydatury, oświadczyło gotowość popierania tej osoby, którą wysunie Liga Państwowości Polskiej. Wobec takiego stanowiska Koła Liga rezygnuje z kandydatury p. Kucharzewskiego, któremu Koło Międzypartyjne jest przeciwne. Natomiast Liga forsuje ponownie kandydaturę ministra Mikułowskiego-Pomorskiego. Ze strony innych grup politycznych zapewniają, że największe szanse na prezydenta ma ks. Janusz Radziwiłł.

Kandydatura ks. Radziwiłła cofnięta?

Warszawska „Gazeta Poranna“ pisze, że ze sfer najbardziej miarodajnych otrzymała wiadomość, iż kandydatura ks. Radziwiłła na premiera została cofnięta.

Projekt nowych podatków.

WARSZAWA. Do laski marszałkowskiej złożono projekt rozporządzenia, który zamierzają wydać władze okupacyjne austro-węgierskie w sprawie wprowadzenia podatków od przewozu osób i rzeczy na kolejach. Według tego rozporządzenia mogą być pobierane podatki od przewozu osób i rzeczy wojskową koleją północną: 1) podatek od biletów ja-

dy; 2) podatek od bagaży; 3) od przesyłek. Podatek od biletów będzie wynosił 20 procent od cen jazdy.

Studnicki za rozwiązaniem Rady stanu.

P. W. Studnicki zamieścił w swoim „Gońcu" artykuł, w którym twierdzi, że prezesurę gabinetu powinno się powierzyć ks. Radziwiłłowi, który powinien rozwiązać Radę Stanu i zastąpić ją inną, „lepszą".

Z kolei p. Studnicki rozprawia się z osobami poszczególnych kandydatów, a więc Pomorskim, Kucharzewskim, Lednickim i Steckim. O Lednickim pisze np., że ze względu na swój temperament i metody stałby się polskim Kiereńskim, przygotowującym grunt dla lewicy do tryumfu maksymalizmu — aż do jego bankructwa.

Ustąpienie Hertlinga?

BERLIN. „Voss. Ztg." pisząc o pogłoskach, tyczących się ustąpienia kanclerza Hertlinga i zamianowania jego następcą Solfa, powiada, że niema sensu mówić na razie o jakichkolwiek zmianach, jak długo nie wiadomo nic pewnego. Ks. Buelow podobno czyni w ostatnich czasach starania o zdobycie dla siebie miejsca kanclerza. Jest on wprawdzie w kierunku wszechniemieckim mocno zaangażowany, jednakże przy swoim braku politycznych zasad z pewnością nie sprzeciwiałby się zawarciu pokoju na podstawie porozumienia.

„Leipz. Tagbl." donosi z Wiednia że wiedeńskie koła polityczne sądzą, iż tak w Wiedniu, jak w Berlinie, zajdą ważne zmiany na kierujących stanowiskach. Hr. Hertling ustąpi miejsca drowi Solfowi. Obiega też pogłoska, że posłowie Erzberger i Scheidemann, jako przestawiciele swoich stronnictw, wstąpią do rządu.

Syberya wypowiada wojnę Niemcom.

BERLIN. Z nad granicy szwajcarskiej donoszą, że rząd sybirski w Omsku wypowiedział wojnę Niemcom i zarządził internowanie wszystkich Niemców, bawiących w Syberyi. Gazety angielskie donoszą, że Czecho-Słowacy zajęli kolej sybirską aż po Penzę.

Mordowanie robotników w Petersburgu.

BERLIN. Na jednem z przedmieść Moskwy odbyło się tymi dniami pod gołem niebem zgromadzenie robotników socyalno-rewolucyjnych. Rząd wysłał oddział czerwonej gwardyi, by rozpędzić robotników. Przyszło do krwawych starć, przyczem 49 robotników zabito, 200 raniono. Komisaryat sprawiedliwości oświadcza, że posiada wypracowaną przez kontrrewolucyonistów listę proskrypcyjną, na której między innemi figurują nazwiska Radka, Zinowiewa i Łunaczarskiego.

Wyjazd carowej z Rosyi pod flagą papieską.

FRANKFURT. Z Madrytu donoszą, że carowa wraz ze swojemi dziećmi, na okręcie krytym flagą papieską, przybędzie do Hiszpanii i zamieszka w zamku „Magdalena" w Santander.

Ukraińcy na linii Bugu.

LWÓW. „Wiek Nowy" donosi z Warszawy: Niemałą sensacyę wywołała tu wiadomość, że sfery wojskowe austryackie oddały rządowi ukraińskiemu do dyspozycyi wyćwiczoną własną dywizyę ukraińską, która ma być rozlokowana mniej więcej o 20 klm. od Bugu.

Ukraińcy nie dostaną Krymu za Chełmszczyznę.

BERLIN. Berliński współpracownik ukraińskiego Biura prasowego zaprzecza wiadomości „Koeln. Volksztg.", jakoby istniało junctim między półwyspem Krymskim a Chełmszczyzną.

Alarmujące wieści z Ukrainy.

LWÓW. Od osób przybyłych z Kijowa dowiaduje się wasz korespondent, że na Ukrainie panuje powszechne zaniepokojenie, co nie przeszkadza, że w większych miastach wre szalone życie, a pieniądze przelewają się strumieniem. Krążą pogłosk, że jakaś armia rosyjska i jakaś armia kozacka ciągnie po drugiej stronie Dniepru i że na zimę potrzeba będzie się liczyć z odbudową frontu wojennego na Ukrainie.

Aresztowanie sztabu ukraińskich strzelców siczowych w Kijowie.

LWÓW. „Diło" donosi z Kijowa pod datą 7 września: Wczoraj zawieszono gazetę „Nasz Domek", organ rady galicyjskich, bukowińskich i węgierskich Ukraińców i aresztowano w lokalu redakcyi sztab ukraińskich strzelców siczowych, którzy za zezwoleniem hetmana organizowali na nowo strzelców siczowych. Aresztowania dokonała warta niemiecka. Słychać, że w tem aresztowaniu maczał palce rząd ukraiński, a przynajmniej ta jego część, która prowadzi rusofilską politykę i nie chce dopuścić, aby przy hetmanie zorganizowali się ukraińscy strzelcy.

Pogłoski o rewolucyi w Bułgaryi.

ZOFIA. Agencya Havasa donosi, jakoby w Bułgaryi wybuchła rewolucya i że część pałacu sofijskiego została wysadzona w powietrze. Zamiast zaprzeczać tej, po wielie razy już powtarzanej, śmiesznej bajce, wystarczy wskazać na to, że ten pałac gości teraz u siebie króla bawarskiego.

Nowy prezydent republiki chińskiej.

PEKIN. (Havas). Haim Czem Czang znaczną większością głosów został obrany prezydentem rzeczypospolitej chińskiej. Wybór wiceprezydenta odłożono na później.

Próba przywrócenia monarchii w Chinach nie udała się.

AMSTERDAM. Do „Times" donoszą z Pekinu, że dnia 25 sierpnia próbowano w przywrócić w Chinach ustrój monarchiczny, ale próba nie udała się.

Anglicy w pozycyach Hindenburga.

BERLIN. Dzienniki niemieckie notują komentarz Ag. Havasa z dnia 3 bm., który omawiając walki dnia poprzedniego, powiada między innemi:

Honor dnia tego przypada naszym angielskim sprzymierzeńcom, którzy osiągnęli sukces o daleko idącem znaczeniu, a który może mieć nader poważne następstwa dla dalszego rozwoju operacyi. Mianowicie nasi sprzymierzeńcy wzięli część linii Hindenburga, szczególniej znaną ze swej siły, a ciągnącą się od Drocourt do Queant, na zachód od Cambrai i Douai, a gdzie za poprzednich naszych ofenzyw wysiłki angielskie rozbijały się. Kanadyjczycy, Anglicy, Szkoci i Australczycy współzawodniczyli tu w odwadze i przedsiębiorczości. Ich zdecydowane wysiłki wydały ten rezultat, że na całej linii od Scarpy do Sommy front nasz posunął się naprzód. Nieprzyjaciel poważnemi siłami stawił tu zacięty opór, czego dowodem jest niezwykle wielka ilość wziętych przez nas jeńców, która tu wynosi około 10.000 żołnierzy.

KRONIKA.

† Kapitan Konstanty Aleksandrowicz („Kostek"). Dnia 6 września zmarł w krakowskim szpitalu garnizonowym kapitan 5 pułku 1 Brygady Piłsudskiego sp. Konstanty Aleksandrowicz, zwany w ruchu strzeleckim, później w Legionach krótko „Kostkiem". Urodzony w r. 1882 w Warszawie, przebył znane piekło rządowych szkół średnich. W wojnie rosyjsko-japońskiej służył jako chorąży. W latach rewolucyjnych w 1905, 1906 i 1907 aresztowany był wielokrotnie i skazany wreszcie na wygnanie z kraju. Od r. 1912 członek Związku Strzeleckiego, wyruszył w sierpniu 1914 pod Piłsudskim na wojnę jako podporucznik. Przeszedł wszystkie bitwy Brygady Piłsudskiego aż pod Stowygorożem został ciężko ranny w październiku 1915. Na wiosnę 1915 mianowany porucznikiem w 5pp. a dopiero w szpitalu w r. 1916 kapitanem... Odznaczony był krzyżem „Za wierną służbę" i innymi orderami.

Abolicya w procesie legionistów. Jak donosi lwowski „Wiek Nowy", sprawa abolicyi w procesie legionistów w Marmarosz Sziget, znajduje się obecnie na dobrej drodze.

Zbrojny napad na młyn. Z Kielc donoszą: W poniedziałek wieczór 18 bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, dokonało napadu na młyn pod Pińczowem, przyczem kilka osób zabito.

Wiadomość o napadzie nadeszła do Kielc telegraficznie; szczegółów na razie brak.

Ze Swiata.

Bateryе austryackie na froncie zachodnim. „Bund" szwajcarski cytuje komunikat agencyi Havasa z 25 z. m., a mianowicie korespondent tej agencyi podaje, że ostatnimi dniami zauważono liczne austro-węgierskie bateryе na jednym z odcinków frontu zachodniego.

Ziemstwo Chocimskie proklamuje swą samodzielność. „Odesskaja Myśl" donosi: Ziemstwo w Chocimiu proklamowało samodzielność swego okręgu i utworzyło radę ziemską, która ma w kwestyach międzynarodowych wejść w kontakt z Austro-Węgrami. Uchwała ta została powzięta głosami chłopów przeciw głosom reprezentantów miejskich.

Gazety „mówione". Z Warszawy donoszą: Zawieszone przez rząd bolszewicki gazety burżuazyjne i opozycyjne, wychodzą obecnie jako dzienniki: „mówione", co się uskutecznia w ten sposób iż za pomocą plakatów ogłasza się tytuł pism, artykułów oraz informacyi i adresu oraz godziny, w której podaną treść wygłoszą ustnie współpracownicy pisma. Te gazety „mówione", cieszą się podobno wielkim popytem.

Obłęd na kazalnicy. W Danii, w miejscowości Hejerup, pastor miejscowy nazw. Moeller, (syn znanej w Danii feministki p. Jutty Moeller), dostał obłędu w chwili kiedy wygłaszał kazanie na mównicy. Nagle, bez żadnej przyczyny, wyjął rewolwer i zaczął strzelać do nabożnych słuchaczy, przyczem zranił kilka osób. Po dłuższej chwili dopiero zdołano wedrzeć się na mównicę i obezwładnić szaleńca.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI

Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.